

Fundacja
Edukacji Polonijnej

Śpiewnik koled





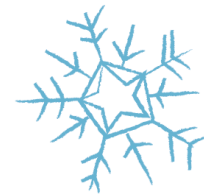
Cicha Noc

Najpopularniejszą na świecie kolędę - „Cicha noc” przetłumaczono na około 300 języków i dialektów. Ponoć pierwszy raz wykonano ją na pastercie z akompaniamentem... gitary, gdyż według legendy w miejscowym kościele w alpejskiej wiosce myszy przegryzły mieszki organów. Ksiądz wikary znalazł swój autorski tekst sprzed 2 lat, a organista skomponował do niego pieśń na dwa głosy, chór i wspomnianą gitarę. Jest to tylko jedna z kilku teorii powstania tej znanej pieśni.

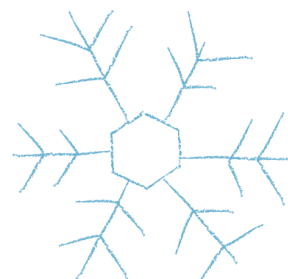
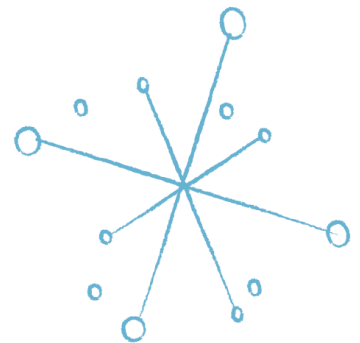
Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem
A u żłobka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem
Nad dzieciątka snem



Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud
Gdzie się spełnił cud



Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn
Pan wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win
Odkupienie win



Zdrow bądź, krolu anjeliski

„Zdrow bądź, krolu anjeliski” to jedna z najstarszych polskich pieśni, a właściwie modlitw bożonarodzeniowych. Powstała prawdopodobnie na początku XV wieku. Autor utworu nie jest znany, ale wiadomo, że najprawdopodobniej przetłumaczony został z języka czeskiego (Zdráv bud' králi andělský), lub łacińskiego (Ave rex angelorum).

W Polsce kolęda ta pojawiła się w 1424 roku w kazaniu Jana Szczekny - magistra praskiego i późniejszego profesora teologii Akademii Krakowskiej.

Zdrow bądź, krolu anjeliski
K nam na świat w ciele przyszyły,
Tyś zajiste¹ Bog skryty,
W święte czyste ciało wlitý².

Zdrow bądź, Stworzycielu
Wszego stworzenia,
Narodził się w ucirpienie³
Prze swego luda zawinienia⁴.

Zdrow bądź, Panie, ot Panny
Jenż się narodził za ny⁵.
Zdrow bądź, Jesu Kryste, krolu,
Racz przyjęć naszą chwałę.

Racz daci⁷ dobre skonanie
Prze twej matki zasłużenie⁸,
Abychom cię wždy⁹ chwalili,
Z tobą wiecznie krolowali. Amen.



Objaśnienia staropolskich słów
występujących w modlitwie:

¹prawdziwy, pewny

²wlany, wcielony

³narodził się po to, by cierpieć

⁴przez winy swojego ludu

⁵który się narodził dla nas

⁶przyjąć

⁷dać

⁸zasługi

⁹abyśmy cię zawsze

Przybieżeli do Betlejem

Jedna z najbardziej wesołych kolęd, szczególnie lubiana przez dzieci. Obecna wersja pieśni przeszła wiele modyfikacji, np. fragment "Chwała na wysokości..." przedstawiany był w różnych wariantach- czasem była to "wchwała" innym razem "łachwa". Co ciekawe, oryginalna wersja tej kolędy w ogóle nie zawierała refrenu i dopiero po latach dodano do niej wspomniany wers.

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na
lirze.

Ref.: Chwała na wysokości, chwała
na wysokości, a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochetnego, o Boże!

Ref.: Chwała...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli jak żywi.

Ref. Chwała...

Dziwili się napowietrznej muzyce
I myśleli: Co to będzie za Dziecię?

Ref.: Chwała...

Któremu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.

Ref.: Chwała...

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem
piastują.

Ref. Chwała...

Poznali Go Mesyaszem być
prawym,

Narodzonym dzisiaj

Panem łaskawym.

Ref.: Chwała...

My Go także Bogiem,

Zbawcą już znamy,

I z całego serca wszyscy kochamy.

Ref.: Chwała...



Lulajże Jezuniu

Pierwszy zapis kolędy pochodzi z 1705 roku. Później stanowiła ona inspirację dla wielu twórców, m.in. Fryderyka Chopina, który umieścił jej fragment w swoim Scherzo h-moll oraz Jacka Kaczmarskiego, u którego cytat z kolędy „Lulajże Jezuniu” pojawił się w utworze pt. „Wigilia na Syberii”.

Lulajże Jezuniu, moja Perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulaj, że lulaj
A ty go matulu w płaczu utulaj

Zamknijże znużone płaczem
powieczki,
Utulże zemdlone tkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata
Kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najzdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...

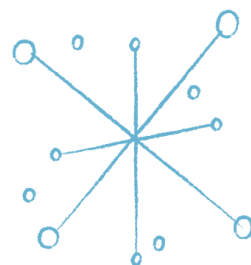
Dam ja Jezusowi słodkich jagódek
pójdę z nim w Matuli serca ogródek.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,
włożę ja kukiełkę w jego jasełka.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Ci słodkiego, Jezu, cukierka
rodzynków, migdałów z mego
pudełka.
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt niech zaśnie małe
Dzieciątko
oto już zasnęło niby kurczątko.
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt wszyscy się spać
zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.
Lulajże, Jezuniu...



Pójdźmy wszyscy do stajenki

Tekst kolędy pochodzi z XVIII w., a melodia do niej została skomponowana w XIX wieku (autorzy nie są znani). Dzięki temu, że kolęda jest pogodna, żwawa i ma marszowy charakter, stała się niezwykle popularna i przetrwała do czasów współczesnych, będąc jedną z najchętniej śpiewanych pieśni w okresie bożonarodzeniowym.

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do
Jezusa i Panienki!
Powitajmy Małego i Maryję,
Matkę Jego. /bis

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali. /bis

Witaj, Jezu ukochany,
od Patryarchów czekany.
Od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony. /bis

O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo,
i wyniszczasz swoje Bóstwo? /bis

Witaj, Dziecineczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy, byś nas
wyrwał z czarta mocy. /bis

Miłości to Twojej dzieło z miłości
początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami,
poniżasz się między nami. /bis

Witaj, Jezu nam zjawiony; witaj,
dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem. /bis

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,
niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwdzięczamy
miłość, której doznawamy. /bis

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie. /bis

Święta Panno, Twa przyczyna niech
nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie zapewniło
nam zbawienie



Gdy śliczna Panna

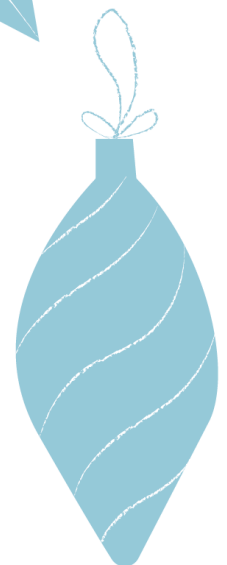
Tak jak w przypadku większości kolęd, autor tekstu i muzyki jest nieznany. Wiadomo jedynie, że ta polska pieśń pochodzi z początku XVIII w., gdyż zachował się jej rękopis, który obecnie znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. „Gdy śliczna Panna” szybko stała się znana, zwłaszcza w klasztorach żeńskich – benedyktynek i klarysek, ze względu na swoją delikatność i emocje, które wywołuje. Jest to piękna i ponadczasowa kolęda tworząca niezwykle, spokojny klimat - niczym kołysanka.

Gdy śliczna Panna Syna kołysała
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała:
Li, li, li, li, laj, moje Dzieciąteczko
Li, li, li, li, laj, śliczne Paniąteczko

Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu
Pomóż radości wszelkiej sercu memu
Li, li, li, li, laj, wielki Królewiczu
Li, li, li, li, laj, niebieski Dziedzicu

Sypcie się z nieba śliczni aniołowie
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie
Li, li, li, li, laj, mój wonny kwiateczku
Li, li, li, li, laj, w ubogim żółbeczku

Cicho wietrzyku, cicho południowy
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy
Li, li, li, li, laj, mój wdzięczny Synaczku
Li, li, li, li, laj, miluchny Robaczku



Nie było miejsca dla Ciebie

Do najbardziej przejmujących polskich kolęd powstałych w XX wieku, zalicza się utwór „Nie było miejsca dla Ciebie”. Pochodzi on z 1932 roku. Autorstwo pieśni przypisuje się dwóm jezuitom z klasztoru w Nowym Sączu, stąd też początkowo nazywano ją „Kolędą sądecką”. Z kolei niektórzy wiążą jej powstanie z okresem II wojny światowej. Pieśń miała być śpiewana w obozie koncentracyjnym w Gusen przez osadzonego tam Lubomira Szopińskiego.

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żółbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!





Bóg się rodzi

Tak zwana „Pieśń o narodzeniu Pańskim”, czyli kolęda „Bóg się rodzi”, jest jedną z najbardziej podniosłych ze wszystkich kolęd. Nie bez przyczyny często nazywana jest królową wszystkich kolęd. Tekst utworu został napisany przez Franciszka Karpińskiego, który poruszył w nim ważne treści, naznaczone historią polskich rozbiorów. Jednocześnie udało mu się zachować elementy potoczności typowe dla pozostałych kolęd ludowych. Śpiewana przez wiernych w kościołach wprowadza niezwykle dostojną atmosferę.

Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony
Ogień krzepnie, blask ciemnieje
Ma granice - Nieskończony

Wzgardzony - okryty chwałą
Śmiertelny król nad wiekami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje
Wszedł między lud ukochany
Dzieląc z nim trudy i znoje
Niemąło cierpiało, niemąło
Żeśmy byli winni sami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Podnieś rękę, boże Dziecię
Błogosław ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami



Mizerna, cicha

Jej pierwodruk znaleźć można w pierwszej części utworu „Szopka” znanego polskiego poety oraz wielkiego patrioty - Teofila Lenartowicza, który po nieudanej Wiośnie Ludów musiał opuścić Polskę i żyć na emigracji. Tekst pochodzi z 1849 roku, a melodia miała kilku różnych autorów. Każda z nich zachowała jednak klimat kołysanki opowiadającej o cudownych narodzinach Bożej Dzieciny. Pełna wersja składa się z 11 zwrotek.

Mizerna, cicha,
Stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały;
Oto leżący,
Przed nami śpiący,
W promieniach Jezus mały.

Nad nim Anieli
W locie stanęli
I pochyleni klęczą;
Z włosy złotymi
Z skrzydły białymi
Pod malowaną tęczą.

Wielkie zdziwienie,
Wszelkie stworzenie,
Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości,
Światłość światłości,
Jezus wcielony.

I oto mnodzy
Ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana;
Pełni natchnienia,
Pełni zbawienia,
Upadli na kolana.

Długo czekali,
Długo wzdychali,
Aż niebo rozgorzało,
Piekło zawarte,
Niebo otwarte,
Słowo ciałem się stało.

Śpi jeszcze senne
Dziecię promienne,
W ciszy ubogiej strzechy;
Na licach białych,
Na ustach małych,
Migają się uśmiechy.



Jako w kościele
Choć ludzi wiele
Cisza pobożna wieje;
Oczy się roszą
Dusze się wznoszą,
Płyną w serca nadzieje.

Lulaj dziecino,
Lulaj ptaszyno,
Nasze umiłowanie;
Gdy się rozbudzi,
W tej rzeszy ludzi,
Zbawienie nam się stanie.

Oto Maryja,
Czysta lilija,
Przy niej Staruszek drżący,
Stoją przed nami,
Przed pastuszkami,
Tacy uśmiechający.

Hej! Ludzie prości,
Bóg z nami gości,
Skończony czas niedoli.
On daje siebie
Chwała na niebie,
Pokój ludziom dobrej woli.

Radość na ziemi,
Bo nad wszystkimi,
Roztacza blask rumiany.
Przepaść rozwarta,
Upadek czarta,
Zstępuje Pan nad pany.



Kolęda dla nieobecnych

Jedna z najmłodszych kolęd, która pierwszy raz pojawiła się na płycie Zbigniewa Preisnera pochodzi z 1999 roku. Autorem słów jest Szymon Mucha, a wykonuje ją Beata Rybotycka. Istnieje też angielska wersja tej piosenki - „Come to us”, która została zaśpiewana przez Cliffa Richarda na jego świątecznej płycie „Cliff at Christmas”. Utwór ten wspomina bliskich, których nie ma już wśród nas, ale pamiętamy o nich kładąc puste nakrycie na stole wigilijnym. Przypomina też wszystkim, że i dla nas kiedyś zostanie przygotowane takie nakrycie.

A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygaś Świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu.
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży
powietrze,
Że odeszli po to by żyć.
I tym razem będą żyć wiecznie.

Przyjdź na świat,
By wyrównać rachunki strat.
Żeby zająć wśród nas,
Puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się
dzieckiem w nas,
I zapomnieć że są puste miejsca
przy stole.

A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzyli kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygaś świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu.
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.

